

Na emeryturę po 35 i 40 latach pracy etatowej

21 maja 2015

Na spotkaniu z OPZZ prezydent zapowiedział zgłoszenie projektu ustawy zmieniającej zasady nabywania uprawnień emerytalnych. W praktyce będzie to oznaczać odejście od reformy wydłużającej wiek przejścia na emeryturę, wprowadzonej w 2013 roku przez Platformę Obywatelską.

Kobiety będą mogły zakończyć karierę zawodową po przepracowaniu 35 lat, mężczyźni – po 40 latach. Kryterium uzyskania prawa do emerytury będzie zatem staż pracy, podczas którego odprowadzane były składki, a nie tak jak do tej pory – wiek obywatela. Jest to zmiana rewolucyjna i bardzo zaskakująca, gdyż dotychczas zarówno PO jak i prezydent przekonywali, że wydłużenie wieku emerytalnego do 67 lat jest koniecznością, wynikającą z przyczyn demograficznych.

Komorowski na spotkanie ze związkowcami przyszedł już z gotową propozycją. Podczas rozmowy z przewodniczącym OPZZ Janem Guzem i przedstawicielami Związku Nauczycielstwa Polskiego oświadczył, że projekt ustawy jest już gotowy i wkrótce zostanie złożony w Sejmie.

Mankamenty prezydenckiej propozycji dostrzega jednak doradca centrali, Piotr Szumlewicz: – OPZZ od wielu miesięcy zabiega o możliwość przechodzenia na emeryturę ze względu na składkowy czas pracy, natomiast pamiętajmy, że to rozwiązanie dotyczy coraz mniejszej liczby pracowników. Młodzi ludzie pracują głównie w ramach umów cywilnoprawnych i mało kto ma perspektywę pracy etatowej przez 40 lat. Miałoby to większy sens, gdyby równolegle rząd radykalnie ograniczył umowy śmieciowe. Ale oczywiście jest to krok w dobrym kierunku – ocenia.

Prezydent zaproponował również utworzenie programu, który ma

pomóc absolwentom szkół wyższych w znalezieniu stabilnego zatrudnienia. Państwo ma przekazywać dotacje prywatnym przedsiębiorcom, którzy będą zatrudniać młodych pracowników na podstawie umów o pracę.

Kandydat PO rozmawiał też ze związkowcami o dialogu społecznym, który po odejściu strony związkowej z Komisji Trójstronnej w 2013 r. znajduje się w martwej fazie. Prezydent zapowiedział utworzenie ram prawnych do odbudowy takiego dialogu.

Nie ulega wątpliwości, że Komorowski przedstawił związkowcom bardziej konkretne propozycje od Andrzeja Dudy, który próbował uwieść OPZZ we wtorek. Nie oznacza to jednak, że związek udzieli poparcia obecnemu prezydentowi. – Zainteresowanie naszymi postulatami w ciągu ostatniego tygodnia kampanii wyborczej to trochę mało, aby przekonać nas do jednoznacznych deklaracji. Wydaje mi się, że w 24 maja członkowie OPZZ będą podzieleni tak samo jak polskie społeczeństwo. Nie przewidujemy oficjalnego poparcia dla żadnego z kandydatów – zapowiada Szumlewicz.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu